

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 stycznia 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny**

**w składzie:**

	<b>Przewodniczący:</b>	<b>Sędzia SA Marek Kruszewski</b>
	<b>Protokolant:</b>	<b>Magdalena Magdziarz</b>

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2023 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa A. P. (1) i J. P. (1)**

**przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej  
z siedzibą w W.**

**o zapłatę i ustalenie**

**na skutek apelacji strony pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 13 stycznia 2022 r., sygn. akt XII C 594/20**

**I/ zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 2 na następujący: zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. P. (2) i J. P. (2) łącznie 120'565,84 zł (sto dwadzieścia tysięcy pięćset sześćdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 60'590,27 zł (sześćdziesiąt tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt złotych dwadzieścia siedem groszy) od 3 września 2020 roku do 16 grudnia 2022 roku, od kwoty 53'053,78 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące pięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt osiem groszy) od 9 listopada 2021 roku do 16 grudnia 2022 roku oraz od kwoty 6'921,79 zł (sześć tysięcy dziewięćset dwadzieścia jeden złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) od 23 listopada 2021 roku do 16 grudnia 2022 roku wraz z kwotą 6'417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu i oddala powództwo o odsetki w pozostałej części, zastrzegając pozwanemu prawo zatrzymania zasądzonego świadczenia w wysokości 120'565,84 zł (sto dwadzieścia tysięcy pięćset sześćdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt cztery grosze) wraz z należnymi od niego odsetkami dopóki powodowie nie zaoferują zwrotu na rzecz pozwanego udostępnionego powodom kapitału w kwocie 161'111,94 zł (sto sześćdziesiąt jeden tysięcy sto jedenaście złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) albo nie zabezpieczą roszczenia o jego zwrot;**

**II/ oddala apelację w pozostałej części;**

**III/ zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. P. (2) i J. P. (2) łącznie 8'100,00 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 626/22

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Łodzi:

1/ ustalili, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipotecznego nr (...) - (...) - 203 - (...) z dnia 15 kwietnia 2008 roku zawarta pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. a A. P. (1) i J. P. (1) jest nieważna;

2/ zasądził od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P. (1) i J. P. (1) łącznie kwotę 120.565,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 113.644,05 zł od dnia 21 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 6.921,79 zł od dnia 23 listopada 2021 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach.

W dniu 7 kwietnia 2008 roku powodowie złożyli w pozwanym banku wniosek kredytowy. Wskazano w nim, że wnoszą o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) hipotecznego w kwocie 170 000 złotych w celu nabycia działki gruntu. Zabezpieczeniem umowy miała być hipoteka na kredytowanej nieruchomości. Powodowie w dniu 7 kwietnia 2008 roku wypełnili oświadczenia, w których stwierdzili, że przedstawiono im ofertę kredytową w walucie polskiej, jednakże dokonali wyboru oferty w walucie obcej. Podczas rozmowy przed zawarciem umowy kredytu powodowie wskazywali, że chcieliby uzyskać kredyt złotówkowy. Pracownik banku powiedziała im, że w tamtym czasie najpopularniejszy był kredyt we frankach, jest bardziej opłacalny, a dla powodów nie będzie różnicy, ponieważ dostaną złotówki i będą go spłacać w złotówkach. Do otrzymania kredytu konieczne było założenie dodatkowego konta, z którego miała być pobierana rata. Powodom mówiono, że oferta kredytu w (...) jest bardzo dobra, że frank jest stabilną walutą i wtedy był boom na te kredyty. Powodom nie przedstawiono historycznych kursów franka.

15 kwietnia 2008 roku J. i A. P. (1) zawarli z (...) Bankiem (...) spółką akcyjną umowę kredytu Mieszkaniowego (...) Hipotecznego nr (...) - (...) - 203 - (...). Zgodnie z umową kwota udzielonego kredytu wyniosła 82.690,69 CHF. Kredyt udzielony został na 360 miesięcy, tj do 15 kwietnia 2038 roku, szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 149.058,32 zł. Prowizja wyniosła 165,38 CHF. Spłata miała następować do 15 dnia każdego miesiąca. Zgodnie z §1 umowy składała się ona z Części Szczegółowej Umowy ( (...)) oraz Części Ogólnej Umowy ( (...)). Obie łącznie określały strony, przedmiot umowy oraz prawa i obowiązki stron.

Zgodnie z (...): §1 ust. 1 pkt 14 – tabela kursów to tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w banku oraz na stronie internetowej.

§4 ust. 2 – w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów.

§10 ust. 2 – w celu obliczenia stopy procentowej, o której mowa w ust. 1, opłata przygotowawcza, o której mowa w §3 ust. 1 pkt. 1 (...), oraz koszty, o których mowa w §3 (...) wyrażone w walucie polskiej – zostały przeliczone na równowartość w walucie kredytu, przy zastosowaniu obowiązującego w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym banku kursu sprzedaży dewiz, zgodnie z aktualną tabelą kursów.

§16 ust. 1 – prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, będzie przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej tabeli kursów kursu sprzedaży dla: 1. Dewiz – w przypadku wpłaty w formie przelewu środków; 2. Pieniądzy – w przypadku wpłaty w formie gotówkowej.

§22 ust. 2 pkt 1 – w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w banku w dniu, o którym mowa w §7 ust. 5 (...), według aktualnej tabeli kursów.

§32 ust. 1 – niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez bank przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w banku w dniu, o którym mowa w §7 ust. 6 (...), według aktualnej tabeli kursów.

§39 ust. 2 pkt 1 – w przypadku nadpłaty wyższej niż dwukrotność kosztu pocztowej przesyłki poleconej do kredytobiorcy, wyrażonej w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu średniego NBP obowiązującego w dniu spłaty kredytu, o którym mowa w §7 ust. 5 (...), zgodnie z aktualną tabelą kursów, wypłata przez bank kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany przez kredytobiorcę rachunek prowadzony w walucie polskiej, przy zastosowaniu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kursu kupna dla dewiz, zgodnie z aktualną tabelą kursów.

Przedstawiona powodom umowa była standardowym wzorem stosowanym przez bank. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji. Powodowie darzyli bank zaufaniem, mieli tam wcześniej rachunek bankowy, nie czytali umowy kredytowej, bazowali na wiedzy otrzymanej od pracownika banku. Pracownik zapewniał ich, że nie ma takiej konieczności.

Środki zostały powodom wypłacone w transzach: w dniu 14 maja 2008 roku kwota w wysokości 3 333,02 CHF (6 766,70 złotych) – została pobrana tytułem składki na ubezpieczenie na wypadek utraty pracy; w dniu 14 maja 2008 roku kwota w wysokości 78 440,55 CHF (159 250 złotych); w dniu 14 maja 2008 roku kwota w wysokości 917,12 CHF (1 861,94 złotych).

Na dzień 15 maja 2020 roku powodowie spłacili 33 199,81 CHF (117 381,24 złotych) tytułem kapitału oraz 14 491,57 CHF (46 573,95 złotych) tytułem odsetek. W dniu 15 czerwca 2020 roku powodowie dokonali spłaty w wysokości 958,14 złotych (kapitał) i 192,18 złotych (odsetki); w dniu 15 lipca 2020 roku były to spłaty w wysokości 959,32 złotych (kapitał) i 185,33 (odsetki); w dniu 17 sierpnia 2020 roku kwoty 944,12 złotych (kapitał) i 187,60 złotych (odsetki).

Spłata kredytu miała być w równych ratach, po około 800 złotych. W przypadku powodów raty wzrastały, do kwoty po 1 400-1 500 złotych miesięcznie. Powodowie po 13 latach spłacania kredytu, który otrzymali w wysokości 160 000 złotych mają do spłaty jeszcze ponad 200 000 złotych. Spłata kredytu odbywała się w ten sposób, że powodowie wpłacali na określony rachunek bankowy złotówki, bank pobierał te środki i przeliczał je na (...). Powodom nie wyjaśniono w jaki sposób będzie odbywało się to przeliczenie.

Pismem z 18 lutego 2020 roku pełnomocnik powodów zwrócił się do pozwanego banku wskazując, że zawarta umowa kredytowa ze względu na umieszczone w niej klauzule abuzywne była nieważna. Wobec czego pełnomocnik wezwał bank do zwrotu całości wpłat uiszczonych przez kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma pozwanemu. W odpowiedzi na powyższe bank wskazał, iż nie było podstaw do zmiany sposobu obsługi kredytu, umowa realizowana była w sposób właściwy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych przez strony, niekwestionowanych co do treści i autentyczności dokumentów, zeznań powodów oraz świadka M. O., przy czym uznał, że zeznania te nie wniosły do sprawy istotnych informacji. Świadek wskazał, iż w spornym okresie był pracownikiem pozwanego banku, jednak nie brał osobiście udziału w rozmowach z klientami i negocjowaniu warunków umów kredytowych.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd I instancji pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Powodowie bowiem żądali stwierdzenia nieważności umowy, wysokość dochodzonego roszczenia wynikała z zaświadczenia banku o dokonanych przez powodów wpłatach jak i z przedstawionych przez powodów dowodów

przelewów i historii rachunku. Pominięciu podlegał również wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. P. jako nieprzydatny do wykazania wskazanych faktów – na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy uznał powództwo o ustalenie nieważności umowy za zasadne wskazując, że powodowie posiadają interes prawny w tym, aby ich sytuacja prawna została jednoznacznie określona i aby zostało wyeliminowane ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy, rozliczenia pomiędzy stronami będą kształtowały się nie w oparciu o jej postanowienia, ale w oparciu o przepisy o świadczeniach nienależnych, co ma kluczowe znaczenie dla charakteru, kwot, jak i terminów wzajemnych rozliczeń. Ze spornego stosunku prawnego łączącego strony wynikają zatem dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się np. rozliczenia umowy, problemy mogą pojawić się także w związku z zabezpieczeniem umowy.

Oceniając żądanie powodów przez pryzmat art. 58 § 1 k.c., Sąd Okręgowy przypomniał, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nadto przytoczył treść art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c.

W pierwszej kolejności Sąd ten rozważał, czy przedstawiona umowa kredytu jest zgodna z prawem, w szczególności z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2021 roku, poz. 2439). W tym kontekście przypomniał m.in., że ustawą z dnia 26 sierpnia 2011 roku (Dz.U. 2011 Nr 165, poz. 984) dodano do art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego stanowiący, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa winna określać również szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; oraz ustęp 3 o treści: „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.”

W ocenie Sądu a quo niewątpliwy jest fakt, że kwestionowane postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie. Co prawda – z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowie, kierując się najkorzystniejszą dla siebie opcją kredytowania zdecydowali się na kredyt indeksowany do waluty obcej. Kredyt ten był im wówczas prezentowany jako najkorzystniejszy, zaś sam frank szwajcarski jako waluta stabilna. Jednakże powyższa decyzja powodów miała dalsze konsekwencje – w kształcie zawartej umowy. Jak bowiem wynika z ustalonych faktów, umowa kredytu została ostatecznie podpisana na wzorcu przedstawionym powodom przez Bank. A. i J. P. (1) nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy w zakresie warunków uregulowanych w kwestionowanych postanowieniach. Powodowie, godząc się na kredyt, nie mieli realnego wpływu na treść klauzul umownych określających warunki umowy.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że wbrew wcześniej dominującemu stanowisku w orzecznictwie SN i orzecznictwie sądów powszechnych, Sąd Najwyższy stwierdził, że klauzulę waloryzacyjną należy uznać za element określający główne świadczenia stron. Nie ulega wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia. Skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 zd. 2 k.c.

Sąd a quo wskazał dalej, że wzorce umowy i wszelkich dokumentów były dostarczane klientom przez Bank. Zatem powodowie nie mieli realnego wpływu na ich kształt i treść, nie informowano ich również o ewentualnej możliwości negocjowania poszczególnych warunków umowy.

W konsekwencji uznał, że analiza zawartej umowy kredytu wskazuje na jej niezgodność z powołanymi przepisami ustawy Prawo bankowe. W kwestionowanej umowie powinna zostać wskazana całkowita kwota udzielonego kredytu w złotych polskich w dacie zawarcia umowy. Ewentualnie mógł zostać wskazany pośredni, ale jednoznaczny w dacie zawarcia umowy i zrozumiały dla powodów mechanizm umożliwiający określenie dokładnej wysokości kredytu na dzień podpisania umowy. Tymczasem z umowy wynika, że kredyt udzielony jest w kwocie 82.690,69 CHF. Z kolei z § 4 (...) wynika, że kredyt zostanie wypłacony w walucie polskiej, jeżeli jest przeznaczony na sfinansowanie zobowiązań w kraju. W tym przypadku stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela Kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§4 pkt 2) (...). Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do 30 czerwca 2008 roku (§ 6 pkt 1). Zatem do momentu wypłaty środków powodowie nie wiedzieli jaką konkretnie kwotę w PLN otrzymają. Powodowie zawierając umowę nie wiedzieli także dokładnie, którego dnia otrzymają wypłatę świadczenia.

Odnosząc się do kolejnego istotnego postanowienia umowy kredytu, tzn. zasad i terminów spłaty, Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z umową kredytu rata kapitałowo-odsetkowa podana była we frankach szwajcarskich, zaś spłata miała następować w złotych. Powodowie mieli zapewnić na rachunku bankowym środki pieniężne. Pozwana dokonywała ustalenia wysokości raty w (...), a następnie przeliczała ją na złotówki po ustalonym przez siebie kursie sprzedaży (...) i pobierała z rachunku osobistego powodów prowadzonego w złotych kwotą. Kurs, po jakim nastąpiło przeliczenie waluty na złotówki nie był w żaden sposób obiektywnie mierzalny. Był on określany zgodnie z tabelą przeliczeniową tworzoną i obowiązującą w pozwanym Banku. Pojęcie Tabeli kursów pojawia się w części ogólnej umowy wiele razy jako istotny element rozliczeń kredytowych. Zdefiniowane jest ono punkcie §1 pkt 14 Umowy. Zgodnie z zawartą tam definicją jest to tabela Kursów (...) obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA.

Zdaniem Sądu a quo trudno powyższe wyjaśnienie określić definicją, która z zasady powinna być przejrzysta, konkretna, krótka i napisana zrozumiałym językiem. Zarzut, który można postawić takiemu sformułowaniu definicji polega na wykorzystaniu tzw. "błędnego koła". Po przeczytaniu § 1 pkt 14 kredytobiorca nie jest w stanie zrozumieć sensu i treści przedmiotu definiowanego, dowiaduje się jedynie o pewnych cechach nie dostając przy tym żadnych konkretnych i przydatnych informacji, ponieważ nadal niewyjaśnione jest w jaki sposób Tabela jest konstruowana i w oparciu o jakie kryteria. Wobec tego pojęcie Tabeli kursów nie daje się w żaden sposób zidentyfikować, ani nie jest możliwe zweryfikowanie wartości zawartych w Tabeli. Powoduje to, że Bank może w sposób całkowicie dowolny ustalać kursy, w oderwaniu od obiektywnych i przejrzystych kryteriów, niekoniecznie wiążąc je z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy, dzięki czemu może uzyskać dodatkowe korzyści, kosztem klientów Banku. Tabela była tworzona w oparciu o wewnętrzne zasady obowiązujące w Banku, kredytobiorca nie miał możliwości oddziaływania na te procesy, nie brał również w nich żadnego udziału. Powoduje to, że Bank może w sposób całkowicie dowolny ustalać kursy, w oderwaniu od obiektywnych i przejrzystych kryteriów, niekoniecznie wiążąc je z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy, dzięki czemu może uzyskać dodatkowe korzyści, kosztem konsumentów. Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron.

Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku w sprawie II CSK 483/18, Sąd Okręgowy stwierdził, że klauzule stosowane w umowie przez bank kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, którą jest przedsiębiorca. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. W kwestionowanych przez powodów postanowieniach § 1 ust. 1 pkt 14 (...),

§ 4 ust. 2, § 10 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2 pkt 1, § 32 ust. 1, § 39 ust. 2 pkt 1 (...) użyto pojęcia tabel stosowanych w banku. Wobec powyższego wszystkie te jednostki redakcyjne odnoszą się do pojęć nieostrych, w ustalaniu których powodowie nie brali udziału, a które odnosiły się do podstawowych obowiązków stron. Powyższe postanowienia regulowały bowiem sposób spłat rat kredytu, warunki i sposób obliczania wartości kredytu w razie wcześniejszej spłaty, warunki postawienia kredytu w stan wymagalności, sposób obliczania wartości wymagalnych rat. W ocenie Sądu a quo kwestionowane przez powodów postanowienia umowy w sposób niejednoznaczny określały wysokość świadczenia Banku i sposób ustalania wysokości świadczenia kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia dwóch przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”.

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami jest to działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące. Rażące naruszenie interesów konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Elementem standardowym rozmowy doradcy kredytowego z klientem było przedstawienie podstawowych informacji w zakresie kredytu denominowanego do waluty obcej, rządzących tym kredytem praw i stosowanych konstrukcji. Jednakże, w ocenie Sądu I instancji, mimo przeprowadzenia tego typu rozmowy słuszne są zastrzeżenia powodów, iż nie wiedzieli do końca jakie zasady będą rządziły zaciągniętym przez nich zobowiązaniem. Sąd ten ocenił, iż zagadnienia związane z kwestiami bankowymi, udzielaniem kredytów, instytucjami bankowymi są elementami skomplikowanymi, wobec czego objaśnienie ich, bez dogłębnego poznania mechanizmu ich działania nie mogło być wystarczające dla ich zrozumienia przez przeciętnego klienta Banku – nie będącego profesjonalistą. Zatem mimo standardowej rozmowy prezentującej sposób działania kredytu indeksowanego zasadne są, w ocenie Sądu a quo twierdzenia powodów, iż nie posiadali szczegółowej wiedzy w zakresie funkcjonowania tego kredytu, nie rozumieli specjalistycznych pojęć z nim związanych.

Sprzeczność postanowień umowy z zasadami współżycia społecznego wyraża się w przekonaniu Sądu Okręgowego także w tym, że w momencie zawierania umowy duże znaczenie dla podjęcia przez kredytobiorców decyzji o podpisaniu umowy miał mechanizm psychologiczny. Mechanizm ten był świadomie wykorzystywany przez Bank. Klienci traktowali pracowników banku jako osoby zaufania publicznego, a zatem wszystkie zapewnienia, jakie od nich usłyszeli przyjęli za pewnik i uznali za wiarygodne. Jeżeli pracownik banku twierdził, że wahania kursów waluty (...) są niewielkie, rzędu kilku groszy, to klienci przyjmowali to za fakt. Podobnie gdy słyszeli, że na ten moment jest to najkorzystniejsza oferta banku, tylko dla wybranych klientów. Klient oceniał zazwyczaj umowę według aktualnej sytuacji jaka miała miejsce, ocena dokonywana była pod kątem „tu i teraz”, a perspektywa otrzymania dużej kwoty pieniędzy, która miała pozwolić na realizację często wręcz wymarzonego celu, przesłaniała ewentualne problemy, które mogły pojawić się w trakcie wykonywania umowy. Sąd Okręgowy podkreślił też, że powodowie nie posiadali wykształcenia z zakresu rachunkowości czy bankowości. Sformułowania zawarte w umowie były dla nich w większości obce. Klientowi trudno było sobie wyobrazić sytuację za 10, 20 lat. Pracownicy Banku nie wskazywali na to, że w tak długim okresie czasu może zdarzyć się praktycznie wszystko, zarówno w światowej gospodarce, czy też w sytuacji majątkowej poszczególnego klienta, nawet gdy w momencie zawierania umowy brak było ku temu jakichkolwiek przesłanek. Klient zatem zawierając umowę miał świadomość, że przy niskiej wartości (...) w stosunku do PLN uzyskiwał dodatkową korzyść, bowiem jego rata, w porównaniu z kredytem złotowym była niższa. Nie przewidywał,

że w przypadku aprecjacji (...) wzrosnie wysokość raty i dług kapitałowy tak bardzo, że jego wartość przekroczy kwotę realnie otrzymanego kredytu w PLN, pomimo wieloletniej spłaty. Jeżeli waluta spłaty czyli PLN umacnia się do waluty (...), to spowoduje to zmniejszenie miesięcznych rat, ale także sama wysokość zadłużenia i taka sytuacja miała miejsce np. w latach 2004-2008, gdzie kurs (...)/PLN spadł z 3,11 w maju 2004 roku do 1,96 w sierpniu 2008 roku. Wówczas kredytobiorcy frankowi uzyskali wymierne korzyści w stosunku do kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty w złotych. Następnie jednak tendencja ta odwróciła się, w styczniu 2015 roku osiągając wartość 4,32 zł za 1 CHF i tego już kredytobiorcy nie przewidywali.

Sprzeczność zawartej umowy z zasadami współżycia społecznego w ocenie Sądu I instancji wyraża się także w tym, że w praktyce kredytobiorcy nie mieli żadnych możliwości zabezpieczenia się przed ryzykiem kursowym. Odnosząc się dodatkowo do świadomości Banku o możliwości znacznego wzrostu kursu (...) i w związku z tym braku rzetelnego informowania potencjalnych klientów o ryzyku kursowym Sąd ten wskazał, że już w latach osiemdziesiątych z podobnym problemem mierzyli się australijscy kredytobiorcy, co Bankowi jako profesjonalistom musiało być szczegółowo wiadomo, także co do przyczyn i rozmiaru takiego zjawiska. W 1987 roku Australijczycy zadłużeni we franku szwajcarskim lub jenie musieli zapłacić o 100% więcej za potrzebną walutę, niż dwa lata wcześniej. I podobnie jak w Polsce, australijski wymiar sprawiedliwości, choć początkowo orzekał na korzyść banków, to później zaczął kwestionować praktyki związane z naliczaniem bankowych spreadów oraz politykę informacyjną banków.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził, że umowę należy uznać za nieważną z uwagi na abuzywność głównych postanowień umowy, po wyłączeniu których nie daje się jej wykonywać, co czyni ją niewiążącą od chwili jej zawarcia.

Wobec ustalenia nieważności umowy kredytu świadczenia spełnione przez strony nie miały oparcia w umowie. Zastosowanie znajdzie zatem art. 405 kc stanowiący, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się odpowiednio do świadczenia nienależnego. Wobec powyższych ustaleń Sąd ten uznał, iż zawarta w dniu 15 kwietnia 2008 roku umowa kredytu Mieszkaniowego (...) nr (...) - (...) - 203 - (...) jest nieważna. Jednocześnie ustalił, iż w spornym okresie od 20 czerwca 2011 roku powodowie spłacili kapitał i odsetki w wysokości 120 565,84 złotych. Wynika to wprost z załączonego do akt sprawy zaświadczenia wystawionego przez pozwanego Bank. Konsekwencją powyższych konstatacji było uwzględnienie w całości żądania strony powodowej o zasądzenie od pozwanego Banku na rzecz powodów kwoty 120 565,84 złotych. O obowiązku zapłaty odsetek Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 §1 i §2 k.p.c. oznaczając jako datę początkową obowiązku zapłaty dzień 21 marca 2020 roku w zakresie kwoty 113 644,05 złotych i dzień 23 listopada 2021 roku w zakresie kwoty 6 921,79 złotych. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. przyznając powodom od pozwanego z tego tytułu kwotę 6 417 złotych (1 000 złotych tytułem opłaty od pozwu; 5 400 tytułem kosztów zastępstwa procesowego – na podstawie §2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 roku, 1800; 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa).

Pozwany zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

I/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, w postaci:

1/ art. 327<sup>(1)</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający odtworzenie procesu decyzyjnego, w wyniku którego Sąd I instancji orzekł o ustaleniu nieważności Umowy kredytu mieszkaniowego(...) Hipoteczny nr (...) - (...) - 203 - (...) z dnia 15 kwietnia 2008 r. (dalej również jako: (...) lub „Umowa kredytu”), w szczególności z uwagi na to, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku:

- nie wyjaśnia, na jakiej podstawie prawnej Sąd I instancji uznał Umowę kredytu za nieważną,
- nie wskazuje w sposób jednoznaczny, które z postanowień Umowy kredytu Sąd I instancji uznał za klauzule abuzywne;

- nie wskazuje, w jaki sposób każde z postanowień Umowy kredytu, które zostało przez Sąd I instancji uznane za niedozwolone postanowienie umowne (tzw. klauzulę abuzywną) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., miało w ocenie Sądu I instancji spełniać łącznie przesłanki uznania za niedozwolone postanowienie umowne (tzw. klauzulę abuzywną) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.;

2/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

- bezpodstawnym przyjęciu, nieznajdującym potwierdzenia w materiale dowodowym, że Bank mógł w sposób dowolny ustalać kursy walut w tabeli kursowej, co skutkowało błędnym ustaleniem sprowadzającym się do wniosku, że to Bank a nie warunki rynkowe kształtują kursy walut;
- błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci Wniosku kredytowego i Oświadczeń Wnioskodawców z 7 kwietnia 2008 r., w wyniku której to oceny Sąd I instancji doszedł do nieprawidłowego wniosku, że powodowie nie zostali w należyty sposób poinformowani o ryzyku kursowym, podczas gdy z powołanych dokumentów wprost wynika, że powodowie zawierając Umowę mieli świadomość wiążącego się z jej zawarciem ryzyka kursowego;
- błędnej ocenie Umowy kredytu poprzez nieuwzględnienie faktu, że powodowie od chwili zawarcia Umowy mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, tj. we frankach szwajcarskich (dalej również jako (...));

3/ art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu przez Sąd I instancji wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. P. (4) oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, albowiem uniemożliwiło pozwanemu wykazanie okoliczności istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania, w szczególności okoliczności zawarcia Umowy oraz rynkowego charakteru kursów publikowanych przez kredytodawcę w Tabeli kursów oraz braku zaistnienia przesłanek pozwalających na uznanie postanowień Umowy kredytu za niedozwolone;

II/ Naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1/ art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: „Prawo bankowe”, „pr. bank.”) oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że Umowa kredytu nie określa kwoty kredytu, czego skutkiem było stwierdzenie przez Sąd I instancji nieważności Umowy kredytu, podczas gdy kwota kredytu została określona wprost w § 2 ust. 1 Części Szczegółowej Umowy (dalej jako (...)) i wynosi 82.690,69 CHF a zgodność z prawem konstrukcji umowy kredytu denominowanego w walucie obcej była wielokrotnie potwierdzana w orzecznictwie;

2/ art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank. w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że zawarte w Umowie klauzule przeliczeniowe odwołujące się do kursu kupna i sprzedaży (...) z Tabeli kursów kredytodawcy stanowią klauzulę waloryzacyjną, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych przepisów na gruncie Umowy kredytu prowadzi do wniosku, że waluta obca określa wartość zobowiązania i nie stanowi klauzuli waloryzacyjnej;

3/ art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na tym, że Sąd I instancji:

a. nieprawidłowo ustalił treść przesłanek „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesu konsumentów”, w rezultacie czego Sąd I instancji błędnie uznał § 1 ust. 1 pkt 14 Części Ogólnej Umowy (dalej jako



(...); § 4 ust. 2 (...); § 10 ust. 2 (...); § 16 ust. 1 (...); § 22 ust. 2 pkt 1 (...); § 32 ust. 1 (...); § 39 ust. 2 pkt 1 (...) za postanowienia abuzywne pomimo tego, że nie było podstaw ku temu,

(...) nie ocenił kwestionowanych przez powodów postanowień Umowy w kontekście całej treści Umowy, w rezultacie czego Sąd I instancji nie dostrzegł, że Umowa kredytu zawiera postanowienia § 21 (...) i § 22 ust. 2 pkt 2 i 3 (...) umożliwiające Powodom od chwili zawarcia Umowy spłatę kredytu bezpośrednio w walucie (...) i to powodowie uprawnieni są do podjęcia decyzji o walucie spłaty kredytu, a zatem nie można zasadnie stwierdzić, że doszło do naruszenia interesów powodów w sposób rażący, gdyż stosowanie kursów z Tabeli kursowej Banku miało charakter wyłącznie fakultatywny i zależało wyłącznie od woli powodów;

4/ art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia Umowy uznane przez Sąd I instancji za abuzywne kształtują główne świadczenia stron oraz określają elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, w sytuacji, gdy w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe nie pełnią takiej roli i na skutek niezwiązania nimi stron umowa nie traci elementów przedmiotowo istotnych i może być nadal wykonywana;

5/ art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1, 2 i 3 Prawa bankowego oraz art. 354 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że po wyeliminowaniu z Umowy kredytu postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne umowa ta nie może być dalej wykonywana, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku o konieczności ustalenia nieważności Umowy, pomimo braku podstaw do takiej konkluzji, gdyż bez wymienionych postanowień Umowa mogłaby być dalej wykonywana w walucie kredytu, tj. we frankach szwajcarskich;

6/ art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1, 2 i 3 Prawa bankowego oraz art. 354 § 1 i 2 k.c., art. 4 i 6 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że po wyeliminowaniu z Umowy kredytu klauzul przeliczeniowych odwołujących się do kursu waluty (...) z Tabeli kursowej Banku w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej powstaje luka i umowa ta nie może być dalej wykonywana, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku o konieczności ustalenia nieważności Umowy, pomimo braku podstaw do takiej konkluzji, gdyż bez wymienionych postanowień Umowa mogłaby być dalej wykonywana w walucie kredytu, tj. we frankach szwajcarskich;

7/ art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 358 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r., art. L przepisów wprowadzających kodeks cywilny (dalej „p.w.k.c.”) poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że ewentualna luka w umowie powstała na skutek usunięcia z niej klauzul przeliczeniowych odsyłających do kursów kupna i sprzedaży z Tabeli kursów Banku, gdyby przyjąć, że taka luka w ogóle może powstać, nie może być wypełniona poprzez odwołanie się do treści art. 358 § 2 k.c.;

8/ art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego poprzez niewłaściwe zastosowanie i ustalenie nieważności Umowy kredytu w związku z uznaniem niektórych jej postanowień za klauzule abuzywne w rozumieniu z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., co było bezpodstawne, ponieważ art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wprost stanowi, że strony są związane umową w pozostałym zakresie (tj. z wyłączeniem postanowień uznanych za niedozwolone);

9/ art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu, że pomiędzy nimi a Bankiem nie istnieje ważny stosunek prawny wynikający z Umowy kredytu, podczas gdy powodowie nie posiadają interesu prawnego w wydaniu orzeczenia o charakterze ustalającym;

10/ art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kwoty 120.565,84 zł wraz z odsetkami tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, podczas gdy nie było podstaw ku temu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, oraz zwrotu opłat skarbowych od złożonych pełnomocnictw a ponadto zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Apelujący wniósł też o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowień Sądu a quo o pominięciu dowodów z zeznań świadka A. P. (5) oraz z opinii biegłego i dopuszczenie tych dowodów przez Sądem Apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 16 stycznia 2023 r. do Sądu Apelacyjnego wpłynęło pismo procesowe strony pozwanej, w którym pozwany podniósł zarzut zatrzymania przez Bank kwot dochodzonych przez powodów w niniejszym postępowaniu do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot otrzymanego od Banku świadczenia w postaci kwoty wypłaconej w związku z zawarciem umowy kredytu, tj. do czasu zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot łącznej kwoty 161.111,94 zł.

Powodowie wnieśli o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez stronę przeciwną.

Na rozprawie apelacyjnej Przewodniczący pouczył powodów o konsekwencjach mogących wyniknąć ze stwierdzenia nieważności spornej umowy. Powodowie potwierdzili swoje stanowisko co do nieważności zawartej z Bankiem umowy.

### **Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:**

16 grudnia 2022 r. powodom zostały doręczone oświadczenia strony pozwanej o skorzystaniu z prawa zatrzymania przez Bank kwot dochodzonych przez powodów w niniejszym postępowaniu do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot otrzymanego od Banku świadczenia w postaci kwoty wypłaconej w związku z zawarciem umowy kredytu, tj. do czasu zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot łącznej kwoty. 161.111,94 zł. Oświadczenia złożył w imieniu pozwanego r. pr. M. W. legitymujący się pełnomocnictwem upoważniającym m.in. do składania oświadczeń woli w zakresie potrącenia wierzytelności (...) Banku (...) S.A. oraz skorzystania z prawa zatrzymania.

(oświadczenia – k. 400, 418, pełnomocnictwa – k. 401, 419, potwierdzenia odbioru – k. 417, 435)

W pozostałej części Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji uznając je za własne.

Sąd Apelacyjny pominął dowód z zeznań świadka A. P. (5) uznając, że został zgłoszony dla wykazania faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak wybór przez powodów rodzaju kredytu, odrzucenie przez nich oferty kredytu złotowego, czy możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Z kolei fakt złożenia przez powodów wniosku kredytowego określonej treści został wykazany niekwestionowanym dokumentem. Możliwość negocjowania przez kredytobiorców kursu waluty obcej, jaki mógł mieć zastosowanie w umowie jest co najwyżej faktem czysto hipotetycznym skoro ani z treści umowy, ani z innych dokumentów nie wynika, aby powodowie mieli taką możliwość. Co do zakresu wyjaśnień udzielonych powodom przed zawarciem umowy świadek mógłby co najwyżej podzielić się swoją wiedzą na temat tego, jak wyjaśnienia te powinny wyglądać, ponieważ poza sporem jest, że nie uczestniczył bezpośrednio w rozmowach z powodami.

Sąd Apelacyjny pominął też dowód z opinii biegłego, ponieważ został zgłoszony dla wykazania faktów związanych ze sposobem wykonywania umowy przez pozwanego, w szczególności dla wykazania, że Bank nie nadużywał przyznanych sobie uprawnień, co jest nieistotne dla oceny niedozwolonego charakteru zakwestionowanych klauzul.

### **Rozważania prawne:**

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wywiezionej przez pozwanego Bank, jakkolwiek części podniesionych w niej zarzutów nie można odmówić słuszności.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów natury procesowej, jako częściowo zasadny jawi się zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., którego strona pozwana upatrywała w sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający odtworzenie procesu decyzyjnego poprzez niewskazanie, na jakiej podstawie prawnej Sąd I instancji uznał umowę kredytu za nieważną, które konkretnie postanowienia umowy kredytu uznał za postanowienia niedozwolone i w jaki sposób każde z tych postanowień spełnia przesłanki uznania za niedozwolone postanowienie umowne. Wprawdzie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż przedmiotem oceny Sądu a quo były postanowienia umowy wskazane przez powodów w pozwie, tj. §1 ust. 1 pkt 14 (...), §4 ust. 2, §10 ust. 2, §16 ust. 1, §22 ust. 2 pkt 1, §32 ust. 1, §39 ust. 2 pkt 1 (...) (k. 10 uzasadnienia), i w tym zakresie omawiany zarzut nie jest zasadny. Ma jednak rację apelujący, że w treści uzasadnienia nie wskazano podstawy prawnej stwierdzenia nieważności umowy w sposób jednoznaczny. Wszak przeplatają się w nim wątki sprzeczności z prawem, tj. z art. 69 ustawy prawo bankowe, abuzywności w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a dodatkowo sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (k. 11 uzasadnienia). Dodatkowo zabrakło istotnych wywodów na temat skutków stwierdzonej abuzywności. Mimo to, powyższy zarzut nie mógł odnieść oczekiwanego przez apelującego skutku, bowiem naruszenie to pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że naruszenie art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., sygn. akt IV CKN 1862/00). Nie każda zatem wadliwość uzasadnienia wyroku może stanowić wystarczającą podstawę do formułowania zarzutu naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., ale tylko szczególnie istotna, czyli powodująca, że na podstawie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia sąd odwoławczy nie byłby w stanie stwierdzić, jaki stan faktyczny sąd pierwszej instancji ustalił i jakie przepisy prawa materialnego zastosował do jego oceny, a tego typu wadliwości uzasadnienie nie zawiera (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., sygn. akt I UK 129/09, z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt II UK 385/07 oraz z dnia 26 listopada 1999 r., sygn. akt III CKN 460/98).

Z uzasadnienia kwestionowanego wyroku daje się wyczytać, które postanowienia umowy zostały uznane przez Sąd Okręgowy za abuzywne (postanowienia dotyczące zasad przeliczenia wartości kredytu wyrażonego w walucie obcej na złotówki oraz zasady przeliczenia poszczególnych rat spłaty). Nadto, mimo wadliwego uznania spornej umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z prawem, czy zasadami współzycia społecznego, prawidłowa ocena spornych klauzul pod kątem ich abuzywności sprawia, że zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu.

Analizując kolejne zarzuty procesowe, za bezzasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c. oraz związany z nim zawarty w apelacji wniosek dowodowy. Okoliczności, jakie pozwany zamierzał wykazać za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości są bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia, bowiem nie należą do przesłanek zastosowania przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W świetle tego przepisu okoliczność, czy stosowane przez Bank kursy z tabeli kursów walut miały charakter rynkowy i korelowały z kursami stosowanymi przez inne banki komercyjne oraz przez Narodowy Bank Polski jest pozbawiona doniosłości prawnej gdyż dotyczy faktu wykonywania umowy.

Tymczasem w świetle ugruntowanego stanowiska orzecznictwa, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwałę 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Podobnie bez znaczenia pozostaje ocena, czy istnieją standardy i zwyczaje rynkowe dotyczące określania wartości zobowiązań stron wyrażanych w różnych walutach według kursu rynkowego danej waluty, nawet bowiem gdyby zwyczaje takie i standardy istniały, koniecznym byłoby jeszcze wykazanie, że powodowie jako kredytobiorcy zostali o nich w dacie zawarcia umowy poinformowani, co z pewnością nie leży w gestii biegłego.

Z kolei dowód z zeznań świadka A. P. (4) zasadnie został ostatecznie pominięty przez Sąd Okręgowy. Dowód ten został początkowo dopuszczony, świadek została wezwana na rozprawę w dniu 13 kwietnia 2021 r., jednak nie stawiała się na nią, wezwanie zostało doręczone w trybie awizo. Jak jednak wynika z zeznań świadka M. O., innego pracownika pozwanego Banku, A. P. (4) jedynie nadzorowała pracę doradców klienta i nie brała bezpośredniego udziału w zawieraniu umowy z powodami. Słusznie więc dowód ten został finalnie uznany za nieprzydatny do wykazania istotnych w sprawie faktów, w szczególności dotyczących zakresu udzielonych powodom informacji oraz realnej możliwości indywidualnego negocjowania określonych postanowień umowy.

W rozpatrywanej sprawie nie doszło również do obrazy art. 233 § 1 k.p.c. (punkt I.2 apelacji), która miała się wyrażać w nieprawidłowej ocenie dowodów w postaci wniosku kredytowego i oświadczeń wnioskodawców z 7 kwietnia 2008 r. oraz błędnych wnioskach Sądu Okręgowego co do pozostawienia Bankowi dowolności w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursów (...) w tabelach kursowych, oraz nieuwzględnieniu okoliczności, że powodowie mieli możliwość spłaty kredytu w walucie kredytu.

Odnosząc się do rzekomo wadliwej oceny dowodów w postaci wniosku kredytowego oraz Oświadczeń wnioskodawców z 7 kwietnia 2008 r., które to dowody w przekonaniu apelującego miałyby wskazywać na to, że powodowie zawierając umowę mieli świadomość wiążącego się z jej zawarciem ryzyka kursowego, zaznaczyć należy, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SA w Gdańsku z 19 stycznia 2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312).

Chodziło zatem o przedstawienie powodom relacji między złotym a frankiem szwajcarskim w przeszłości oraz prognoz co do ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący wieloletniemu związaniu kontraktowemu. Bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, aby informacje przekazane powodom o ryzyku kursowym spełniały wymóg przejrzystości, jeżeli opierały się na założeniu, że kredyt frankowy jest bezpiecznym produktem, a kursy walut pozostaną stabilne - jak było w niniejszej sprawie. W każdym razie pozwany nie przedstawił na powyższe dowodów, poza jedynie powołaniem się na odebranie od powodów stosownego oświadczenia.

W orzecznictwie podkreśla się, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu czy w umowie, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że przyjął to do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Jak wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 roku w sprawie II CSK 19/18 (LEX nr 2626330), z deklaracji kredytobiorcy o świadomości ryzyka walutowego nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Taka konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeśli oświadczenie kredytobiorcy jest elementem opracowanego przez bank wzorca umowy, a pozwany

nie przedstawia poza owym oświadczeniem żadnych innych dowodów dla wykazania, że dopełnił opisanych wyżej obowiązków informacyjnych, zaś konsument temu przeczy.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił fakty w zakresie pouczenia powodów o ryzyku kursowym. Istota problemu sprowadza się jednak do oceny, czy bardzo ogólne brzmienie dokumentu stwierdzającego poinformowanie o takim ryzyku wyczerpuje powinność przedsiębiorcy należytego poinformowania konsumenta o potencjalnych skutkach zaciągania wieloletniego zobowiązania, którego rzeczywista kwota uzależniona jest od nieprzewidywalnej w dłuższej perspektywie czasowej zmiany kursu waluty waloryzacji.

Trudno także dociec, w jaki sposób o należyтым poinformowaniu powodów o ryzyku kursowym miałyby zaświadczyć dokument w postaci Wniosku kredytowego, w którym powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w walucie obcej.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest niezasadny także w tej części, w której wskazuje na bezpodstawne przyjęcie, że Bank mógł ustalać kursy walut w tabeli kursowej w sposób dowolny. Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby denominacji niewątpliwie nie został wskazany w samej umowie. Oznacza to, że na podstawie zakwestionowanych postanowień Bank mógł dowolnie kształtować te kursy według jednostronnie ustalanych kryteriów i w sposób nieprzewidywalny dla kredytobiorców. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. fakt ten jest istotny dla oceny, że postanowienia te w części odwołującej się „do kursu obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów” mają charakter abuzywny.

Z kolei odnosząc się do zarzutu nieuwzględnienia okoliczności, że powodowie mogli spłacać kredyt zarówno w złotych jak i w walucie kredytu, warto zauważyć, że wprawdzie z treści § 21 i § 22 pkt 2 i 3 (...) wynika możliwość spłaty zadłużenia kredytobiorcy z (...), rachunku walutowego lub rachunku technicznego oraz, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia z rachunku walutowego środki z rachunku będą pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu. Jednak wskazany w § 7 pkt 4 umowy stron rachunek, z którego miały być pobierane przez bank środki na spłatę kredytu, nie jest rachunkiem walutowym ani technicznym do obsługi kredytu (których definicje zostały zawarte w umowie - (...) pkt 1 ppkt 9-11). Jest to (...) powodów, na który mieli wpłacać złotówki, które wedle zasad opisanych w § 22 ust. 2 pkt 1 (...) miały być przeliczane przez pozwany bank na franki szwajcarskie według własnej tabeli kursowej.

Zatem wbrew twierdzeniom pozwanego banku, powodowie faktycznie nie mieli możliwości od chwili zawarcia umowy spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...). Należałoby też zadać pytanie, czy powodom w ogóle zaproponowano otwarcie rachunku walutowego, który realnie pozwalałby im na spłatę kredytu bezpośrednio w (...), w każdym razie pozwany na to nie wskazywał. Powodowie nie mieli obowiązku posiadania rachunku walutowego, zdecydowali się na wariant spłaty w walucie krajowej, do czego mieli prawo, przy czym nie można wykluczyć, że gdyby zostali należycie, uczciwie poinformowani przez Bank o zasadach przeliczania waluty, podjęliby inną decyzję. Po wtóre zaś przewidziana w wymienionych wyżej postanowieniach możliwość spłaty w walucie kredytu w żadnym razie nie czyni transparentnymi tych postanowień, który dotyczyły stosowanych przez Bank zasad przeliczenia waluty w wypadku wyboru wariantu spłaty w walucie krajowej, tak w przypadku spłaty poszczególnych rat jak i w dacie wypłaty powodom kwoty kapitału. Poza tym, wybór spłaty kredytu w walucie obcej nie zmienia faktu, że wypłata kapitału miała nastąpić w walucie polskiej z zastosowaniem kursu ustalonego przez Bank według niejasnych kryteriów.

W świetle powyższych argumentów zarzut błędnej oceny przez Sąd a quo materiału dowodowego należy uznać na chybiony. Zresztą w treści tego zarzutu apelujący odwołuje się raczej do rozważań prawnych Sądu pierwszej instancji i polemizuje z oceną prawną Sądu a quo, przedstawiając własną interpretację oświadczeń stron. Tymczasem analiza skutków oświadczeń stron dokonywana jest na etapie stosowania prawa materialnego i ewentualne błędy w tym zakresie mogą być zwalczane jedynie za pomocą zarzutów naruszenia prawa materialnego, co zresztą apelujący w rozpatrywanej sprawie czyni w ramach zarzutów naruszenia przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Przechodząc do oceny zarzutów materialnoprawnych, wskazać należy, iż:

Rację ma apelujący, że konstrukcja umowy kredytu wiążącej wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr. bank. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 27 lipca 2021 r. w sprawie (...) 49/21). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 3531 k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18). W tym zakresie Sąd Apelacyjny odsyła do argumentacji przedstawionej w tych orzeczeniach, aby uniknąć zbędnych powtórzeń.

Bezzasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego w zw. z art. 358<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie, że w spornej umowie kredytu waluta obca nie stanowi klauzuli waloryzacyjnej i określa wartość zobowiązania. Odnosząc się do tego zarzutu warto poczynić kilka uwag ogólnych dotyczących samej istoty kredytu denominowanego. Wyczerpujące rozważania w tej kwestii poczynił Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r. w sprawie I ACa 677/19, wskazując, że trudno kredyt taki (analogiczny jak w niniejszej sprawie) uznać za typowo denominowany. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie występują trzy pojęcia: klauzula denominacyjna, klauzula indeksacyjna oraz klauzula waloryzacyjna. Jednak w prawie polskim brak jest dla tych pojęć definicji legalnych. Wprawdzie przepis art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (Dz. U. 2018, 2187 j.t.) i art. 35a ustawy z dnia 12 maja 2011 o kredycie konsumenckim (Dz. U. 2019.1083 j.t.) posługują się zwrotami: "kredyt denominowany" oraz "kredyt indeksowany", ale ich nie definiują. Kredyt denominowany w konkretnej walucie oznacza, że wartość tego kredytu wyrażona została w walucie obcej. Zatem kredyt denominowany w walucie szwajcarskiej, to kredyt we frankach szwajcarskich, który może być wypłacony w walucie, w jakiej jest denominowany (tzw. kredyt "czysto" walutowy), ale może też zostać wypłacony w walucie polskiej, na którą przeliczany jest w chwili dokonywania wypłaty. W pierwszym przypadku kredytu denominowanego w konkretnej walucie chodzi o kredyt, którego wysokość wyrażona została w konkretnej walucie, wypłacony został w tej walucie i jest w tej walucie spłacany (tzw. kredyt "czysto" walutowy). Jednakże tego rodzaju kredyty w Polsce w spornym okresie w zasadzie nie występowały (Por. L. Bosek, B. Lackoroński, Ustawowa waloryzacja zobowiązań. Uwagi na tle ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o pomocy tzw. frankowiczom, Forum Prawnicze 2015, z. 6, s. 34-35). Zatem argumentacja i wykładnia odnośnie tego rodzaju kredytu nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, gdzie bezspornie zarówno kredyt wypłacono w złotych, jak też był on spłacony w złotych. Natomiast w drugim przypadku, wartość kredytu wyrażano formalnie w walucie obcej, jednakże od razu (w momencie postawienia środków do dyspozycji kredytobiorcy) wysokość kredytu była przeliczana na walutę krajową. Kredytobiorca spłacał raty w walucie krajowej, która w momencie spłaty była przeliczana na walutę kredytu. Taka sytuacja miała miejsce w rozpatrywanej sprawie. W tego typu przypadkach banki dodatkowo zarabiała na tzw. spreadach - różnicach kursowych między cenami sprzedaży i zakupu konkretnej waluty, de facto niedookreślonej w umowie prowizji od sprzedaży waluty. Choć zatem teoretycznie był to kredyt denominowany w walucie obcej, to funkcjonalnie nie różnił się niczym od kredytu indeksowanego w walucie obcej, a posłużenie się w umowie walutą obcą służyło jedynie zastosowaniu właśnie w postaci waluty obcej innego niż pieniądź miernika wartości, a nie spełnianiu świadczeń w tejże walucie obcej. Z tego względu taką postać kredytu nominalnie denominowanego w walucie obcej na potrzeby prowadzonego postępowania winno się traktować tak samo, jak kredyt indeksowany do waluty obcej. W obu bowiem przypadkach ryzyko kursowe sprawiało, że kredytobiorcy oddawali inną kwotę kapitału w walucie polskiej, niż ta, którą otrzymali. Kwota wypłacona przez bank i spłacona przez kredytobiorcę była natomiast w przeliczeniu na walutę obcą - identyczna. W pierwszym przypadku umowy kredytu indeksowanego (zwanego waloryzowanym) suma kredytu była wyrażana w walucie krajowej, którą następnie przeliczano na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę krajową. W przypadku kredytu denominowanego w Polsce jego wartość od początku była wyrażona w walucie obcej, jednak służyło to jedynie "ukryciu" etapu ustalenia tej wysokości na podstawie kwoty kredytu w walucie polskiej, gdyż środki stawiano kredytobiorcy do dyspozycji w walucie polskiej, a także spłacał on

raty według takiego samego mechanizmu, jak przy kredycie indeksowanym. Potwierdzało to, że w polskiej praktyce występował tylko jeden rodzaj umów kredytów walutowych spośród wyróżnionych przez Trybunał Sprawiedliwości UE tzn. taki, w którym kredyt nie był de facto w walucie obcej, a walutą obcą posługiwano się wyłącznie dla celów waloryzacyjnych.

Nietrafny jest nadto zarzut naruszenia art. 358<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego poprzez błędne uznanie, że tzw. klauzula przeliczeniowa w kredytach walutowych dotyczy głównego zobowiązania kredytobiorcy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego obecnie dominuje pogląd, zgodnie z którym „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji (denominacji), określają główne świadczenie kredytobiorcy”. (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, zob. też wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I (...) 55/2, z 3 lutego 2022 r. (...) 975/221).

Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą apelację pogląd ten podziela. Także w orzecznictwie (...) podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...): z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, K. i K. R., pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, M., pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, V. H., pkt 33; z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, A. i in., pkt 35).

Zarzut odnoszący się do błędnej wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez uznanie kwestionowanych w pozwie postanowień za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumentów jest również bezzasadny. Postanowienia analogiczne do ocenianych w tej sprawie były wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki SN z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21; 27 lipca 2021 r., (...) 49/21, z dnia 17 marca 2022 r. (...) 474/22). Wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku.

Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Kredytodawca musi obowiązkowo przedstawić kredytobiorcy możliwe zmiany kursów walut i realne ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Jedynie na marginesie warto dodać, że dla oceny niedozwolonego charakteru tego typu postanowień umownych nie ma znaczenia jak w praktyce kształtowany był przez Bank kurs waluty indeksacji. Ocena ta dokonywana jest bowiem w oparciu o treść umowy, a nie przez pryzmat tego, czy przedsiębiorca nadużywał wynikających z niej uprawnień.

Powodowie nie kwestionowali w tej sprawie uczciwości stosowanej przez Bank metodologii ustalania kursów zamieszczanych w tabelach, bo jest to okoliczność irrelevantna. Istotne jest, że zasady ich ustalania nie zostały wskazane w umowie, ani innych dokumentach, do których odwoływała się umowa. Zatem umowa uprawniała Bank do kształtowania tych kursów według dowolnych kryteriów, nieznanych kredytobiorcom i nie dających się zweryfikować na podstawie samej umowy. Taka sytuacja uprzywilejowywała Bank godząc w równowagę kontraktową stron poprzez wykreowanie nieusprawiedliwionej dysproporcji ich praw i obowiązków. Z tych względów sporne klauzule

były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interes konsumentów. Błędne jest również przekonanie apelującego jakoby kwestionowane klauzule zostały sformułowane jednoznacznie tłumacząc mechanizm denominacji w sposób prosty i zrozumiały. O jednoznaczności nie może być mowy w sytuacji, gdy w mechanizmie waloryzacji stosuje się kurs, który będzie ustalany arbitralnie przez jedną ze stron stosunku prawnego, przy zastosowaniu kryteriów znanych jedynie tej stronie.

Niezasadny jest również zarzut błędnej wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. w zakresie, w jakim dotyczy nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy że powodowie byli uprawnieni do podjęcia decyzji o walucie spłaty kredytu, zatem stosowanie kursów z Tabeli Kursowej Banku miało charakter wyłącznie fakultatywny i zależało wyłącznie od woli powodów. Do kwestii tej Sąd Apelacyjny odniósł się już we wcześniejszej części rozważań. Niezależnie od powyższego najistotniejsze w sprawie jest to, że powodowie otrzymali kredyt, którego kwota co prawda została określona w (...), ale wypłacona została w złotych. Od początku wiadomym było, że strona pozwana nigdy nie miała zamiaru wypłacić powodom kapitału w walucie denominacji. Zgodnie zresztą z § 4 (...) kredyt jest wypłacany w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy za granicą (pkt 1), natomiast na finansowanie zobowiązań w RP (pkt 2), jak miało to miejsce w przypadku powodów, kredyt jest wypłacany w walucie polskiej. Wypłacona powodom kwota kapitału została przeliczona na walutę krajową według zasad znanych jedynie stronie pozwanej, zatem brak odpowiedzi na podstawowe pytanie, według jakiego kursu wyliczyć kwotę udostępnioną powodom w chwili uruchomienia kredytu, a następnie jak wyliczyć raty spłacanego kredytu. W konsekwencji, już na samym początku nie wiadomo jak powinien zostać skonstruowany harmonogram spłat.

Niewiązanie konsumenta klauzulami denominacyjnymi w części odwołującej się do kursów kupna/sprzedaży z Tabeli Banku i brak możliwości zastąpienia ich innymi miernikami oznacza w praktyce, że od samego początku nie jest możliwe przeliczenie kapitału na walutę denominacji, a co za tym idzie nie jest możliwe sporządzenie harmonogramu spłat. Tym samym nie sposób wskazać na podstawie umowy zasad spłaty kredytu, czyli podstawowego zobowiązania kredytobiorców, co jest elementem koniecznym umowy kredytu wymienionym w art. 69 ust. 2 pkt 4 ustawy Prawo bankowe. W tej sytuacji istnieją podstawy do uznania takiej ułomnej umowy za sprzeczną z tym przepisem i jako takiej za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej wskazuje się na nieważność umowy jako skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień przeliczeniowych (vide wyrok z dnia 3 lutego 2022 roku w sprawie II CSKP 459/22, wyrok z dnia 3 lutego 2022 roku w sprawie II CSKP 415/22).

Zważywszy na to, że umowa jest niewykonalna od samego początku, za bezzasadne uznać trzeba także zarzuty wyartykułowane w punktach II.5 i II.6 apelacji zmierzające – najogólniej rzecz ujmując – do wykazania możliwości dalszego trwania umowy i wykonywania jej w walucie kredytu. Zresztą analogiczną możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...) przewidywała również tzw. Ustawa antyspreadowa, której przepisy, jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie - nie mają wpływu na ocenę niedozwolonego charakteru przedmiotowych klauzul umownych, ani ewentualnego skutku stwierdzenia ich abuzywności. Powyższe nie może bowiem konwalidować wadliwej umowy, o ile konsumenci nie wyrazili na to w sposób wyraźny świadomej zgody. Z szerszą argumentacją na ten temat można zapoznać się w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 3 lutego 2022 roku, wydanym w sprawie II CSKP 415/22.

Bezzasadny jest zarzut sformułowany w punkcie II.7 apelacji odnoszący się do możliwości zastąpienia postanowień niedozwolonych średnim kursem NBP w oparciu o zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Już w wyroku z dnia 27 lipca 2021 roku wydanym w sprawie (...) 40/21 Sąd Najwyższy – Izba Cywilna wyraził pogląd, że art. 358 § 2 k.c. nie może mieć zastosowania do umów zawartych przed 10 września 2008 roku. Natomiast Sąd Apelacyjny prezentuje pogląd, że przepis ten nie ma w ogóle zastosowania, jako podstawa wypełnienia luki powstałej po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych nie tylko z przyczyn wskazanych w orzecznictwie (...) przepis nie ma charakteru dyspozytywnego i brak jest zgody konsumenta.



W konsekwencji niezasadny jest zarzut naruszenia art. 405 k.c. i art. 410 k.c. opierający się w zasadzie na kwestionowaniu oceny spornych postanowień umowy jako niedozwolonych oraz stwierdzenia nieważności umowy i podtrzymaniu tezy o istnieniu podstawy prawnej świadczeń spełnionych przez powodów.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także argumentacji podniesionej na uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. Sąd a quo trafnie zauważył, że wystąpienie jedynie z roszczeniem o zapłatę nienależnie spełnionych świadczeń nie zapewni powodowi należytej ochrony ich interesów na przyszłość. Brak ustalenia pozostawi stan niepewności co do konieczności dalszego wykonywania umowy. Poza tym jedynie pozytywne rozstrzygnięcie o nieważności umowy może być podstawą wykreślenia wpisu hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego skierowaną przeciwko stwierdzeniu, że łącząca strony umowa jest nieważna za bezzasadną.

Apelacja podlega uwzględnieniu jedynie w kwestii roszczenia odsetkowego, jakkolwiek w tej części wyrok nie został zaskarżony wprost, jednak kwestia ta jako stanowiąca domenę prawa materialnego – podlega badaniu z urzędu. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd I instancji błędnie uznał złożoną przez powodów reklamację jako wezwanie do zapłaty, skoro w piśmie tym nie określono kwoty, jakiej powodowie domagali się na tamtym etapie od pozwanego. Taka reklamacja nie może być zatem uznana za wezwanie skutkujące rozpoczęciem biegu terminu do naliczania odsetek zgodnie z art. 455 k.c. W tej sytuacji za pierwsze wezwanie do zapłaty można było uznać pozew, w którym powodowie sformułowali żądanie unieważnienia umowy, ewentualnie zwrotu kwoty 60 590,27 zł, jako nadpłaty wynikającej z niezwiązania ich klauzulami abuzywnymi. Sąd Apelacyjny miał pewne wątpliwości, czy roszczenie ewentualne podlegające rozpoznaniu dopiero po negatywnym rozpatrzeniu roszczenia zasadniczego, może być traktowane jako żądanie zapłaty, ostatecznie uznał jednak, że może. Niewątpliwie z pozwu wynikało że powodowie żądają od Banku zwrotu wskazanej w nim kwoty, dlatego odsetki od kwoty 60 590,27 zł zostały naliczone od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, tj. od 3 września 2020 r. Odsetki od kwoty 53 053,78 zł rozpoczęły bieg od dnia 9 listopada 2021 r., tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma modyfikującego powództwo w toku postępowania. Odsetki od pozostałej kwoty 6 921,79 zł zasądzono analogicznie jak uczynił to Sąd Okręgowy, tzn. od 23 listopada 2021 r. Wprawdzie Sąd ten nie wyjaśnił dlaczego taką właśnie datę przyjął za początek biegu odsetek, a z akt wynika, że odpis pisma modyfikującego powództwo doręczono pozwanemu 8 listopada 2012 r. Ponieważ wyrok został zaskarżony jedynie przez stronę pozwaną, brak jest możliwości skorygowania w tym zakresie wyroku na niekorzyść apelującego. Końcowa data biegu odsetek przypada na dzień 16 grudnia 2022 r., co jest konsekwencją uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny podniesionego przez stronę pozwaną na etapie postępowania odwoławczego zarzutu zatrzymania, który uznać należy za skuteczny.

Na wstępie wypada zauważyć, że pełnomocnik pozwanego legitymował się umocowaniem do złożenia jednostronnego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Nadto oświadczenie w tym przedmiocie doręczone powodowi nie zostało sformułowane pod warunkiem. Nie ma natomiast przeszkód, aby zwykle oświadczenie procesowe, w którym strona powołuje się na prawo zatrzymania zostało złożone warunkowo, ponieważ ustawa nie wyklucza takiej możliwości. W szczególności, nie stoi temu na przeszkodzie regulacja zawarta w art. 89 k.c. Z drugiej strony, przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie wprowadzają żadnych ograniczeń odnośnie warunkowego składania wniosków lub zarzutów procesowych, co jest powszechną praktyką zwłaszcza po stronie broniącej się (tak jak np. zarzut przedawnienia). W tym miejscu warto zasygnalizować, że zgodnie z koncepcją zaprezentowaną przez Sąd Najwyższy – Izbę Cywilną w uchwale z dnia 7 maja 2021 roku sygn. akt III CZP 6/21, unieważnienie umowy wynikające z uznania niektórych jej postanowień za abuzywne zawsze będzie uzależnione od spełnienia warunku w postaci złożenia przez konsumenta określonego oświadczenia. Zatem wszelkie zarzuty podnoszone przez przedsiębiorcę w obronie przed żądaniem unieważnienia umowy z natury rzeczy będą miały charakter warunkowy przynajmniej tak długo, jak bezskuteczność (nieważność) umowy będzie zawieszona.

Odnosząc się do kwestii wymagalności wierzytelności pozwanego Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że skoro przepisy art. 497 k.c. i art. 496 k.c. nie wymagają, by roszczenia, które mają być podstawą prawa zatrzymania, były wymagalne, to brak jest prawnego uzasadnienia do tworzenia takiej przesłanki na potrzeby tych szczególnych skądinąd procesów

jakimi są tzw. procesy frankowe. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym poglądu, że do zatrzymania, o którym mowa w art. 496 k.c. należy przez analogię stosować zasady uregulowane w przepisach o potrąceniu, ponieważ nie ma po temu uzasadnienia prawnego. Nie mamy też do czynienia z luką prawną, którą należałoby uzupełnić poprzez odpowiednie stosowanie przepisów o potrąceniu; są to zupełnie inne instytucje, związane z zupełnie innymi skutkami. Warto też zwrócić uwagę na zawarty w art. 496 k.c. passus „strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych”. Jest to jedyny przepis w systemie prawa cywilnego, w którym użyto dosyć enigmatycznego zwrotu „mają dokonać zwrotu”. Stosując wykładnię językową można dojść do wniosku, że takie określenie jest pod względem znaczeniowym czymś mniej, niż np. „obowiązany jest do [...] zwrotu” użyty w art. 405 k.c. Skoro powstania obowiązku zwrotu równowartości bezpodstawnego wzbogacenia nie uzależnia się od wymagalności tego świadczenia, co będzie miało ewentualne znaczenie dla oceny opóźnienia lub zwłoki dłużnika w rozumieniu art. 476 k.c., to tym bardziej bezpodstawne jest uzależnienie od tej przesłanki możliwości skorzystania z prawa zatrzymania.

Nie jest również argumentem przeciwko skorzystaniu z prawa zatrzymania fakt, że pozwanemu przysługuje dalej idące uprawnienie w postaci zarzutu potrącenia. Prawdą jest, że przedmiotem roszczenia obu stron postępowania o zwrot niezależnego świadczenia z nieważnej umowy kredytu są pieniądze. Nie oznacza to jednak, aby z przepisów prawa można było wywieść jakiegokolwiek argumenty na rzecz stanowiska o obowiązku skorzystania przez pozwanego Bank w pierwszej kolejności z instytucji potrącenia. Zarówno prawo zatrzymania, jak i potrącenie stanowią oświadczenia materialnoprawne o charakterze kształtującym. Jednak w kodeksie cywilnym brak jest jakichkolwiek przesłanek na poparcie stanowiska o konieczności skorzystania w pierwszej kolejności z jednego z nich, tym bardziej że wykluczają się one wzajemnie. Wynika to z istoty tych instytucji. Złożenie oświadczenia o potrąceniu prowadzi do umorzenia się nawzajem obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). Wyłącza to możliwość zgłoszenia zarzutu zatrzymania, bowiem ewentualne świadczenie, do którego ono miałyby się odnosić wygasło. Ustawodawca w kodeksie cywilnym nie wprowadził żadnych przepisów ustalających pierwszeństwo, czy też obowiązek wyboru jednego z tych zarzutów.

Chybiony jest przy tym podnoszony także w orzecznictwie argument wyłączający możliwość skorzystania z prawa zatrzymania w przypadku świadczeń jednorodzących. Rzecz w tym jednak, że żaden przepis nie uzależnia możliwości skorzystania z prawa zatrzymania od tego, by świadczenia nie były jednorodzące. Gdyby taka była intencja ustawodawcy, to dałby jej wyraz w treści art. 496 k.c. tak samo, jak ograniczył w art. 498 § 1 k.c. możliwość dokonania potrącenia do wierzytelności, których przedmiotem są pieniądze. Jak wspomniano wcześniej nie ma żadnych podstaw do stosowania przez analogię zasad obowiązujących przy potrąceniu do korzystania z prawa zatrzymania. Nie jest natomiast rolą sądu uzupełnianie przepisów ustawy dodatkowymi przesłankami. Tak daleko idąca interpretacja przepisów prowadziłaby do naruszania fundamentalnej zasady trójpodziału władz, wyrażonej w art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest również zasadny argument, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Sąd Apelacyjny w tym składzie prezentuje odmienny pogląd. Wzajemność umowy kredytu (art. 487 § 2 k.c.) początkowo wzbudzała wątpliwości, jednak obecnie przeważający jest pogląd, zgodnie z którym umowa kredytu jest umową wzajemną (sygn. akt II CSKP 474/22, LEX nr 3362167); z dnia 16 lutego 2021 roku (sygn. akt III CZP 11/20; LEX nr 3120579) oraz z dnia 7 marca 2014 roku (sygn. akt IV CSK 440/13, LEX nr 1444460).

Ze względu na pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 17 marca 2022 r., sygn. akt II CSKP 474/22, sugerujący dopuszczalność skorzystania z prawa zatrzymania w sytuacji, gdy roszczenie o zwrot świadczenia przypadającego korzystającemu nie jest przedawnione. Nie wdając się w polemikę z tym poglądem, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że roszczenie Banku o zwrot równowartości kapitału wypłaconego powodowi w wykonaniu nieważnej umowy nie uległo przedawnieniu do momentu orzekania przez Sąd ad quem. Dalsze wywody wypada rozpocząć od przypomnienia poglądu o tzw. nieważności (bezskuteczności) zawieszonych umów zawieranych z konsumentami, w których treści znalazły się postanowienia niedozwolone, ze względu na które dalsze wykonywanie umowy bez zgody konsumenta jest niemożliwe. Znalazł on wyraz m.in. w uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej. Konsekwencją przyznania konsumentowi możliwości podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej

klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy jest uznanie, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń obu stron o zwrot nienależnych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (vide uchwała Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt III CZP 11/20). Oczywiście jest zwłaszcza, że przed podjęciem wiążącej decyzji przez konsumenta bankowi nie przysługiwało żadne roszczenie o zwrot udzielonego kapitału.

W tej sprawie pierwszym przejawem woli powodów unieważnienia umowy jest reklamacja (k 75-78) doręczona pozwanemu 25 lutego 2020 roku, co zostało potwierdzone w korespondencji zwrotnej (k 79). W tej sytuacji bieg terminu przedawnienia roszczenia banku o zwrot kapitału udzielonego w wykonaniu nieważnej umowy rozpoczął się najwcześniej w dniu doręczenia odpisu pisma pozwanemu stosownie do art. 120 § 1 k.c. Skoro termin ten wynosi trzy lata, to jego koniec przypadnie na ostatni dzień 2023 roku, stosownie do art. 118 k.c. Na marginesie jedynie warto zasygnalizować, że kwestią otwartą jest jego przerwanie wskutek zgłoszenia procesowego zarzutu zatrzymania. Skorzystanie z materialnoprawnego uprawnienia z art. 496 k.c. jest bowiem formą zabezpieczenia przez uprawnionego zwrotu przypadającego mu świadczenia, zatem podniesienie takiego zarzutu procesowego w toczącym się postępowaniu może zostać uznane co najmniej za czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu zabezpieczenia roszczenia – art. 123 § 1 pkt 1 kc.

Sąd Apelacyjny dokonał również oceny podniesionego zarzutu w kontekście art. 5 kc. W praktyce można bowiem spotkać argument odwołujący się do sprzeczności z zasadami współzycia społecznego skorzystania przez Bank z uprawnienia do zatrzymania świadczenia. Jest on oparty m.in. na argumente, że w trakcie wykonywania umowy, która okazała się nieważna konsumenci spłacali także kapitał. Jest on trafny, ale tylko w tych sytuacjach, gdy konsumenci żądający stwierdzenia nieważności umowy występują z roszczeniem pieniężnym obejmującym różnicę między tym co sami świadczyli a świadczeniem Banku. W tej sprawie na rzecz powodów zasądzono zwrot całości spełnionych świadczeń, zatem nie sposób uznać aby pozwany zmierzający osiągnąć ten sam rezultat w odniesieniu do swojego świadczenia działał w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Z tych względów zarzut zatrzymania należało uznać za skuteczny. Skutkiem uwzględnienia zarzutu zatrzymania była zmiana zaskarżonego wyroku w pkt. 2 poprzez zamieszczenie w jego treści stosownego zastrzeżenia. Kolejnym skutkiem tego zarzutu było ograniczenie okresu, za jaki powodom przysługują odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty do dnia doręczenia im pisma z oświadczeniem o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Skorzystanie przez dłużnika z ustawowego uprawnienia do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia powoduje, że od momentu złożenia stosownego oświadczenia dłużnik nie jest już w opóźnieniu w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. Natomiast skutek ten nie obejmuje okresu poprzedzającego złożenie oświadczenia.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt. I na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja została oddalona jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wobec stwierdzenia, że apelacja została uwzględniona w niewielkim zakresie i była następstwem czynności podjętych przez apelującego już po wydaniu zaskarżonego wyroku. Na koszty należne stronie wygrywającej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego według stawki wynikającej z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.